

PRENUMERATA:

Rocznie 15 mrk. 50 fen.,
półrocznie 8 mrk. —
kwartalnie 4 mrk. 50 fen.,
miesięcznie 1 mrk. 50 fen.
za odosłaniem do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . . 50 fen.
Reklamy . . . 60 fen.
Zwyczajne . . . 40 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czyta od g. 9-ej do 3-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Piątek, 14 Grudnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 343.

Głosy niemieckie w kwestji Polskiej.

W „Osteuropäische Zukunft“ prof. dr. Leon Brenner omawia różne sposoby załatwienia kwestji polskiej, któreby interesy państw centralnych najlepiej zabezpieczały. Autor, przypominając stosunki polityczne w okresie zjednoczenia Włoch w szóstym dziesiątku lat, pisze:

„Coś bardzo analogicznego widzimy w utworzeniu Królestwa Polskiego. Tutaj bombą Orsiniego, która przyczyniła się do przywrócenia samoistnego życia Polsce, była wojna światowa. Można by było pojąć, gdyby państwa centralne miały zamiar wynagrodzić sobie oswojenie Polski przez niezwłoczne utworzenie wojska polskiego. Siła militarna Niemiec wzmogłaby się do dziś co najmniej o milion bojowników, którzy mogliby wojnę doprowadzić szybko do końca. Fakt, iż zgodzono się na werbunek dobrowolny, który się nie udał, był ze strony Niemiec błędem nie do darowania, dowodem nierozwagi w tej sprawie. Obecnie dopiero zaczyna się myśleć o tem, co winno być już zrobione przed 10 miesiącami.

„Zbyt prędko proklamowane zostało Królestwo Polskie, zbyt prędko przyrzeczony został samorząd Galicji, jako pierwszy krok ku połączeniu Galicji z Królestwem. Nie postarano się jednak sięgnąć choćby po najmniejszą korzyść dla siebie. Powstaje pytanie, co należałoby uczynić, by zabezpieczyć się przeciw przyszłym ze strony polskiej niebezpieczeństwom? Wyszukano koncepcję osadzenia na tronie ks. Leopolda Bawarskiego, lub arcyksięcia Karola Stefana. Jest to jednak problematyczne, gdyż żaden człowiek nie da ręką, iż polityka jego będzie zgodna z polityką jego rodu.“ Powiemy więcej, że byłoby naganne, gdyby polityka jego stała w sprzeczności z interesami własnego państwa. Król przeto nie przedstawia żadnej gwarancji. Inaczejby się rzecz przedstawiała, gdyby Polskę rosyjską z polską częścią Galicji, jako państwo samodzielne, złączono z monarchją naddunajską w podobny sposób, jak Węgry, a cesarz austriacki został jednocześnie królem polskim. Takie rozwiązanie sprawy wyłączałoby niebezpieczeństwo ze strony Polski, bowiem polityka jej prowadzona byłaby przez austriackiego ministra spraw zewnętrznych.

„Można sobie wyobrazić jeszcze jedno wyjście: aby Polska rosyjska, Galicja i polskie prowincje w Niemczech, zostały połączone z Niemcami, jako państwo samodzielne, w analogiczny sposób jak Austro-Węgry, a cesarz niemiecki został jednocześnie królem polskim. Ziszczyłoby się wtedy dążenie Polaków do połączenia 3-ch zaborów, a niebezpieczeństwo ze strony polskiej dla Niemiec zostałoby usunięte. Byłoby to możliwe pod dwoma warunkami: po pierwsze należałoby zatroszczyć się, by rozproszeni wśród Polaków Niemcy mieli zapewnioną wolność, po drugie stałaby się otwartą kwestja wynagrodzenia Austrii za utratę Galicji. Tego można dokonać w dość łatwy i pomyslny sposób przez wcielenie Rumunii do Austrii, co miałoby jednocześnie tę dodatkową stronę, że Rosja zostałaby odcięta od Bałkanów, a Rumunja nie mo-

głaby w przyszłości ponowić zdrady. Gdyby Rumunja nie została przyłączona jako kraj koronny, lecz na wzór Węgier, cesarz austriacki byłby jednocześnie królem rumuńskim, wówczas nie zostałaby pokrzywdzoną, Austria zaś weszłaby w posiadanie ujścia Dunaju i zyskałaby dostęp do morza Czarnego.“

Nasz włościanin wobec poborów do wojska za czasów Królestwa Kongresowego (1815—1831)

Z nowej pracy W. Tokarza „O armji Królestwa Polskiego“ dadzą się wysnuć dość ciekawe wnioski o stosunku warstw włościańskich do ówczesnych nieznacznych (przeciętnie od 1,200 do 7,000 ludzi rocznie) poborów wojskowych.

Pobory zrazu napotkały na pewne trudności, choć przyzwyczaiła już do nich włościan polityka Księstwa Warszawskiego. Ze świadectw autorów ówczesnych z dokumentów urzędowych okazuje się, że zrazu w niektórych okolicach władze musiały prosto wykpywać rekrutów, że do miast wojewódzkich odstawiano ich pod silną eskortę, że od czasu do czasu miały miejsce wypadki dobrowolnego kaleczenia się (ucieczką sobie palca wskazującego) celem uniknięcia służby, że popisowi chronili się do innych województw, że wójtowie zwłaszcza (dziedzioc) dopomagali do sporządzania nieścisłych wykazów etc. Są to zjawiska, które w tych czasach spotykało się wszędzie u nas, za czasów Królestwa, tłumaczy je i ta okoliczność, że ówczesne prawo poborowe, pełne ulg dla ludności miejskiej, zwałoby podatek krwi zbyt wyjątkiem na barki włościan.

Stopniowo włościanin przyzwyczaił się do poboru. Okazało się to dowodnie w czasie powstania r. 1830, gdy wypadło powołać pod broń tak wyjątkowo (porównawczo) znaczną ilość popisowych. „Nowozacieni — mówi Prądzyński o porborze powstańców — bez żadnego dozoru udawali się na zbiorowiska i przybywali nie raz w większej liczbie niż była żądana, a dla zagrania się w tym szimowym pochodzie śpiewali swoje wieśniacze piosenki, do których im nutę skrzypek „rzepolił“.

„W czasie naszego powstania — pisze Barczykowski — przeszło 50,000 nowopopisowych nakazanych zostało, liczba na nasz kraj ogromna a nagłość nie pozwałała nawet zwykłych formalności zachować. Prosto od wójtów gminnych wyszły rozkazy do tych, którzy do wojska powołani zostali i wszyscy bez żadnej straży i warty, bez żadnego nadzoru w miastach obwodowych w dzień oznaczony stanęli i stamtąd do miast wojewódzkich dobrowolnie się udali. W krakowskim więcej nawet się stawiło, jak było nakazane.“

W dodatku ten rekrut, włościanin, zrazu tak niechętnie stający do służby wojskowej, oswajał się z nią w szeregu bardzo szybko nabierał nawet zamiłowania do nowego zawodu, tak przecież ciężkiego w tych czasach. W r. 1827 np. okazało się, że z 7,800 żołnierzy, którym kończyły się lata służby, 2,400 oświadczyło gotowość zawarcia kapitulacji na dalszą służbę. Dużą zdolność włościanina naszego, szybkiego dostosowania się do warunków wojskowych, oraz przejmowanie się specjalnym patriotyzmem żołnierskim zauważono powszechnie i w r. 1830. „Rekrut, gdy się do pułku dostał — mówi ks. Leon Sapieha — był w rozumieniu sprawy naszej oświecony i zaraz w nim się uczucie patriotyczne rozwijało. Kilka dni czasu wystarczyło, tak że uczucie jest w naturze człowieka.“

Kronika polityczna.

Rokowania o rozejm.

Peł. agen. tel. donosi: Dnia 26-go listopada w nocy nasza delegacja pokojowa przybyła, stosownie do umowy, do Brześcia Litewskiego, gdzie w południe dnia 20-go listopada zastała delegację niemiecką. Prócz upoważnionych przez radę komisarzy ludowych przedstawicieli partji politycznych, w delegacji naszej brali udział wojskowi przedstawiciele armji i floty, aby złożyć niezbędne wyjaśnienia. Co do niektórych punktów, porozumienie osiągnięto zaraz na pierwszych posiedzeniach. Prasa burżuazyjna rozgłosiła o rzekome niepowodzeniu tych pertraktacji, doznała jednak niemiłego rozczarowania. Kłamliwe doniesienia będą zdemaskowane. Wymysły o ewakuacji Petersburga, odstąpieniu Finlandji, cofnięciu frontu o 100 wiorst, należycie przez każdego będą ocenione.

Rosyjska delegacja zaproponowała tygodniową przerwę w pertraktacjach o zawieszenie broni w tym celu, aby się jeszcze raz zwrócić do sojuszników i jeszcze raz wezwać żołnierzy i proletariuszów do wywarcia stanowczego wpływu na bieg wypadków. Postanowienie to wykonano. Rada komisarzy ludowych zaproponowała krajom sojuszniczym wziąć udział w pertraktacjach pokojowych, ale odpowiedzi żadnej nie otrzymała; odpowiedzialność spada na koalicję.

Rosyjska delegacja odjeżdża, aby w dalszym ciągu prowadzić pertraktacje o zawieszenie broni, odjeżdża oparta na moralnej sile zwycięskiej rewolucji robotników i chłopów, odjeżdża aby zmusić do milczenia armatę i karabiny na całym froncie od morza Bałtyckiego do Czarnego. Delegacja rosyjska doprowadzi do końca rokowania o zawieszenie broni i będzie postępowała tak, jak rozpoczęła: nie jako ten, co się poddaje, lecz jako upoważnieni przedstawiciele kraju uczciwego narodu, ku któremu zwrócone są oczy wielu i wielu milionów robotników i żołnierzy.

Petersburski korespondent „Secola“ medjołańskiego donosi, że delegacja rosyjska chce poczynić niemcom polityczne propozycje pokojowe, nie opracowawszy żadnych planów wojskowych, mających na celu zawieszenie broni.

Delegacja niemiecka zapewne odrzuciła polityczny plan rosyjski z tem uzasadnieniem, że chce pertraktować tylko o wojskowych warunkach zawieszenia broni. Z tego powodu nastąpiła przerwa w pertraktacjach, a znajdujący się w delegacji rosyjskiej oficerowie sztabu generalnego opracowali w ciągu nocy techniczne warunki zawieszenia broni.

Podczas następnych pertraktacji niemiecy, podobno, upierali się przy tem, aby w umowie o zawieszeniu broni zawarty był warunek, że natychmiast rozpoczną się pertraktacje, w celu zawarcia formalnego i ostatecznego pokoju.

Delegacja rosyjska w Brześciu Litewskim.

Z Berlina urzędowo pod datą 13-go grudnia donoszą:

Delegacja rosyjska 12-go grudnia zgodnie z umową przybyła do Brześcia Litewskiego dla prowadzenia rokowań

o zawieszenie broni. Najbliższe posiedzenie plenarne odbędzie się dziś.

Oficerowie niemieccy w Rosji.

Do „Vossische Ztg.“ donoszą z Kopenhagi: Dziennik „Politiken“ podaje opowiadanie pewnego duńczyka, który powrócił właśnie z Rosji, o stosunkach tamtejszych. Dziwne sprawia wrażenie — mówi ten duńczyk — znaczna liczba oficerów niemieckich, spotykanych w Rosji i Finlandji. Są to oficerowie, wypuszczeni przez rząd bolszewików z niewoli wojennej. Krążą oni swobodnie, nie zaczepiani przez nikogo. Niektórzy jednak twierdzą, że część tych oficerów przybyła łodziami podwodnymi.

Stanowisko postów rosyjskich.

Z Petersburga donoszą, że Trocki zwrócił się po raz wtóry do poselstw rosyjskich w Kopenhadze i Stokholmie z wezwaniem, aby kierownictwo spraw rosyjskich wydały w ręce ludzi, godzących się na politykę obecnego rządu. Tak poseł rosyjski w Kopenhadze, jak i w Stokholmie nie odpowiedzieli i tym razem na wezwanie Trockiego.

Według wiadomości, nadchodzących z Salonik, pełnomocnik spraw rosyjskich przy poselstwie rosyjskiem dla Serbji, Pelleczin, złożył na ręce dr. Milutina Janowicza ministra spraw zagranicznych, notę treści następującej:

„Poselstwo rosyjskie czuje się w obowiązku zawiadomić królewski rząd serbski, że uważa ogłoszenie układów tajnych za naruszenie przyjętych przez Rosję zobowiązań.“

Walka z Kaledinem.

Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Według depeszy iskrowej z Rostowa nad Donem, miasto obleżone jest przez Kaledina. Pod Nachiczewaną toczy się walka. Wojska bolszewickie wspomaganie są ogniem z kilku okrętów, należących do floty czarnomorskiej. Pod Biełgorodem zacięte walki trwają w dalszym ciągu. Obie strony walczące mają dotkliwe straty krwawe.

Demobilizacja armji rumuńskiej.

„Morningpost“ donosi z frontu rumuńskiego, iż w wojsku rumuńskim przystąpiono do demobilizacji 40 — 42-letnich.

Pogłoski o zamordowaniu Mikołaja II.

„Times“ dowiaduje się z poselstwa rosyjskiego w Waszyngtonie, że krążą tam pogłoski, jakoby b. cara Mikołaja II zamordowali wartownicy.

Anglja uchwala nowe kredyty wojenne.

Reuter donosi: Projekt nowych kredytów w sumie 11 miliardów został przyjęty.

Nowe wypowiedzenie wojny.

Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.“: Agencja Reutersa dowiaduje się z Nowego Jorku, że rzeszypolisła Panamata wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom.

Co powiedział poseł Moraczewski na posiedzeniu Koła Polskiego w Wiedniu?

„N. Reforma“ pisze:
 „Po podjęciu posiedzenia zabrał głos pos. Moraczewski, który między innymi oświadczył: „Do rewizji programu z 28 maja niema powodu. Rozpatrywanie projektowanych w Berlinie zamierzeń uważa mowa za przedwczesne, błędne i szkodliwe. Zamierzenia te są zresztą zupełnie nieznanymi; wiadomo też jaki stopień niepodległości Polska ma otrzymać i w jakich granicach ma być zjednoczona. Moment obecny, w którym położenie polityczne Polski z każdym dniem staje się coraz lepszym, nie pozwala nam już teraz na ustalenie granic. Decyzja zresztą co do wszystkich projektów zależeć będzie od konstytuancy w Warszawie, a polacy w Austrii, stanowiący 20 proc. narodu polskiego, nie mają prawa wyprzedzać ostatecznych decyzji, ani też wiązać konstytuancy“. Omówiwszy dalej stanowisko polaków w Austrii od roku 1868, tudzież stanowisko Austrii wobec Polski i Galicji w czasie wojny, zgłosił poseł Moraczewski następujący wniosek: „Delegaci polscy podkreślić mają w delegacjach trwanie w całej pełni przy programie z 28 maja niewypowiedzenie się co do zamierzeń załatwienia sprawy polskiej, nie chcąc przesądzać uchwał konstytuancy polskiej. Imieniem polaków w monarchji należy wyrazić wolę przynależności do przyszłego państwa polskiego. Wyrazić też należy żądanie jak najrychlejszego zawarcia pokoju“.

Aktywiści w Wiedniu.

„Polnische Press Ag.“ donosi:
 Na cześć bawiących w Wiedniu przedstawicieli trzech stronnictw aktywistycznych z Warszawy w czwartek wieczór odbyło się przyjęcie, na którym prócz gości hr. Czernina i jego żony, obecni byli: radca legacyjny bar. Andrjan, radca dworu Rosner, del. Biliński, Jędrzejowicz, Jaworski i German.

Antysemityzm w nowej Rosji.

W biurze kongresu chłopskiego został złożony wniosek, domagający się usunięcia z prezydium wszystkich żydów, jako niemających żadnego tytułu do mieszanja się w sprawy rolne rosyjskie. Donosi o tem depesza, wysłana do paryskiego „Le Temps“ dnia 1 grudnia.

Prasa francuska o rewolucji portugalskiej.

Prasa francuska omawia wydarzenia w Portugalji sceptycznie. „Petit Parisien“ np. tak pisze: „rewolucja przyjęta obecnie kierunek dwuznaczny. Portugalja przechodzi silny kryzys. Anarchja panuje wszędzie. Nie ma ani prasy, ani parlamentu, ani senatu. Pierwsze wystąpienia i oświadczenia chwilowej dyktatury nie budzą zaufania.“

Materiałowe warunki pracy nauczyciela szkoły średniej.

2)
 Oto temu nauczycielowi-magnatowi wolno mieszkać aż w 2 pokojach, 3 razy dziennie jeść, mieć jako tako ogrzane i oświetlone mieszkanie i wolno mu raz na tydzień włożyć czysty kołnierzyk.
 A z jakich funduszy ma ten nauczyciel czerpać na ubranie, obuwie, na książki? Co ma robić, gdy zachoruje? Zdałoby się, że pytania te zakrawają na jakąś niewesołą farsę lub niewczesny żart. Przecież to są rzeczy, bez których nawet najbiedniejszy i najprostszy człowiek obyć się nie może, a cóż dopiero nauczyciel?
 Od nauczyciela bowiem wymaga się bez kwestji więcej, niż od innych, w tych samych warunkach pozostających ludzi. Przecież z niego wychowawcy mają brać przykład, powinien więc być wzorem na każdym kroku, dbać o porządną a nawet wytworną odzież, winien być zawsze zwróconym i spokojnym, zawsze pogodnym nawet uśmiechniętym.
 A czy może nim być człowiek, którego troski materiałne przyniatają w najokropniejszy sposób, który na myśl, że może zachorować, drętwieje z przerażenia?

„Excelsior“ uważa zniesztowanie Machadosa za oznakę wspólnoty monarchistów. Należy poczekać na następstwa dotychczasowych wydarzeń.

Telegraf bez drutu między Holandją a Indjami.

Haga 12 Grudnia.
 Minister dróg wodnych wyasygnował 5 milionów guilderów na urządzenie telegrafu bez drutu, w celu wysyłania i odbierania depesz z Indji.
 Towarzystwo telegrafu iskrowego w Berlinie zobowiązało się w trzy miesiące przygotować stację odbiorczą, a w 1 i pół roku stację wysyłającą.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 13-go grudnia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego ks. Rupprechta Bawarskiego.
 Od Dixmuiden do Lys i na południe od Scarpe od czasu do czasu wzmoczona akcja artyleryjska. Na wschód od Bullecourt wojska nasze wydarły angiłkom kilka schronisk i wzięły 6 oficerów i 74 szeregowców do niewoli.

Między Moenvre a Vendhuile walki działowe, które już pod wieczór były ożywione, zaogniły się dziś rano. Również na północ od St. Quentin wzmoczone cegły.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W związku z potyczkami wywiadówkami ożywiła się w poszczególnych odcinkach działalność ogniowa.

Z widowni wschodniej.

Stosownie do umowy w obwodzie, podlegającym rozkazowi generała-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego, rozpoczynają się dzisiaj rokowania w sprawie zawarcia zawieszenia broni, które ma zastąpić obecną przerwę w działaniach wojennych.

Front macedoński.

W łuku Czerny wzięto do niewoli w drobnych przedsięwzięciach pewną ilość wiołów i francuzów.

Z widowni włoskiej.

Wśród śniegu i mgły działalność bojowa pozostawała nieznaczna.
 Pierwszy Generał-kwatermistrz
 LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 13-go grudnia. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej

Rozejm. — Dzisiaj rano zostały znnowu podjęte rokowania w sprawie za-

Takim jest położenie nauczyciela, otrzymującego prawie że maksymalną pensję, mającego do wyżywienia tylko dwie osoby. W jakich okropnych warunkach muszą żyć wszyscy ci, którzy, albo mają godzinę lekcji płatną po 60, 50, 40, 30 rb., a niekiedy i mniej, albo nie mają tyłu lekcji tygodniowo lub też wyżyć muszą liczniejszą rodzinę.

Przecież myśl, że rodzina wyżywa się najniezbędniejszych rzeczy, męczy i trapi tego nauczyciela, tymbardziej, że doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż w razie śmierci niechybna katastrofa grozi jego rodzinie.

Powiedziałem powyżej, że praca nauczycielska wymaga ciągłości, nie rutyny zaś ani samego instynktu. By się jednakże móc dalej niestannie kształcić, potrzeba do tego trzech rzeczy: spokoju ducha, pieniędzy i czasu.

W takich zaś warunkach o równowadze duchowej trudno mówić. Ten spokój na twarzy nauczyciela — to tylko napięcie nerwów, które wygimnastykowane nadają człowiekowi taki wygląd. A jak niebezpieczny jest tego rodzaju eksperyment o tym chyba zbyt często byłoby mówić.

Jeżeli więc zgodzimy się na to, że szkolnictwo ma postępować naprzód, że ma się rozwijać, by mogło wypuszczać z pod swej opieki przyszłych dzielnych, światłych o pewnym ustalonym charakterze obywateli kraju, to nauczyciel nie może ustawać w pracy nad sobą. Musi się

wieszania broni na wszystkich frontach rosyjskich.

Włoski teren walk.

Śnieg i mgła uniemożliwiały wczoraj w górach weneckich wszelką działalność bojową. Wojska marszałka polnego bar. Courada, według obliczeń dotychczasowych w ciągu walk czterodniowych o obszar Meletty uprowadzili 639 oficerów i przeszło 16,000 żołnierzy jako jeńców. Zdobycz składa się z 93 dział, 233 karabinów maszynowych, 4 mitraljez, 81 miotaczy miaz i wielu innych narzędzi wojennych.

Szef sztabu generalnego

Echa manifestacji niedzielnych.

W „Gazecie porannej“ czytamy:
 „W numerze wczorajszym podaliśmy, co pisze „Deutsche War. Ztg.“ o manifestacjach niedzielnych. Uzupełnienie informacji „Deutsche Warsch. Ztg.“ znajdujemy w „Godzinie“, która ze źródła urzędowego otrzymała, co następuje: „W ubiegłą niedzielę studenci urządzili na rzecz Piłsudskiego i legionistów internowanych demonstrację, która spowodowała zbiegowisko wielkiej ilości ludzi. Gdy wśród śpiewów pieśni podburzających usiłowano dotrzeć do wnętrza miasta, doszło do starcia z policją i wezwanym wojskiem.“

Znaczną liczbę osób, między innymi policjanta niemieckiego, lekko poraniono.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się 3 studentów, 9 uczniów i 1 uczennica wyższych szkół prywatnych.

Demonstracje przygotowali i kierowali nią ludzie oddani Piłsudskiemu, a głównie P. O. W.“

Delegacja krakowska w Warszawie.

Dn. 12 b. m. delegacja rady miasta Krakowa złożyła na zamku królewskim Radzie Regencyjnej hołd i powitanie w imieniu mieszkańców Krakowa. Mowę wygłosił wiceprezydent m. Krakowa p. Jan Kanty Federowicz, dziękując delegacji w im. Rady Regencyjnej ks. Lubomirski.

Sala konferencyjna, w której delegacja krakowska składała hołd była wspólnie udekorowana. Na schodach, przy drzwiach wejściowych i na sali ustawione były warty legionistów w pełnym uzbrojeniu.

Po uroczystości odbył się cercle; następnie goście krakowscy zwiedzili zamek.

Delegaci złożyli również wizytę premierowi Kucharzewskiemu. I tu przemawiał p. Federowicz, wyrażając pewność, że cały Naród, jak jeden mąż, stanie do twórczej współpracy z premierem nad trudnym zadaniem odbudowy Państwa Polskiego.

Pan prezydent ministrów podkreślił swoje zamierzenia i zaufanie, pokładane w siłach i współpracy narodu.

Następnie o godz. 6 wiecz. do Sali kolumnowej ratusza, gdzie odbywało się posiedzenie Rady Miejskiej, przybyła delegacja krakowska. Gości powitał pierwszy burmistrz p. Drzewiecki, odpowiadał p. Federowicz.

O godz. 9 wiecz. na przyjęciu dla delegatów u ks. Z. Lubomirskiego we Frascati byli obecni regenci, wszyscy ministrowie, prezydent Rady Miejskiej i Magistratu, oraz przedstawiciele uniwersytetu i politechniki.

Z Rady regencyjnej.

Wczoraj w południe odbyła się prezentacja gabinetu ministrów Radzie regencyjnej. O godz. 12 na zamku królewskim zebrał się wszyscy ministrowie z prezesem gabinetu, p. Janem Kucharzewskim na czele. Kiedy członkowie Rady regencyjnej w otoczeniu urzędników gabinetu cywilnego przeszli do sali recepcyjnej, gdzie już oczekiwali ministrowie, prezes, p. Jan Kucharzewski, przedstawił swój gabinet Radzie regencyjnej, poczem wygłosił stosowne przemówienie, na które odpowiedział członek Rady, Józef Ostrowski.

Ministrowie otrzymali już dokumenty nominacyjne, podpisane przez Radę regencyjną.

Posiedzenia gabinetu ministrów odbywać się będą w zamku.

Z Warszawy.

Wyjazd prezesa ministrów.

P. Jan Kucharzewski w końcu bieżącego tygodnia zamierza wyjechać na parę dni do Berlina i Wiednia w celu informuje „Gazeta Poranna“ omówienia jednej ze spraw najbardziej palących.

Nowa, przymusowa pożyczka majątków

Według złożonego radzie miejskiej projektu przepisów obowiązujących o realizacji nowej 6% pożyczki m. st. Warszawy 1917 r. w sumie 75 milionów marek, obligacje pożyczki zakupione być mają przez poszczególne osoby w odpowiednim stosunku do wysokości ich majątku.

Posiadacze majątków, czy to zamieszkał w Warszawie przed d. 1-ym lipca r. 1917, czy też posiadający w Warszawie bądź majątek nieruchomy, bądź zarejestrowany udział w kapitale przedsiębiorstw warszawskich, obowiązani są do udziału w pożyczce, uchylający się zaś od tego udziału będą pociągnięci do jednorazowej wypłaty na rzecz kasy miejskiej 1/3 przypadającego na nich udziału w pożyczce.

Złoto i papier.

W związku z ogólnym spadkiem cen spowodowanym wieściami pokojowymi,

kształcić i dorobek swój dołączyć do ogólnego dorobku.

Lecz w tym położeniu materialnym o kupowaniu sobie książek, o pogłębianiu swej specjalności i rozwijaniu swych wrodzonych zdolności mowy być nie może. A jeżeliby nawet Łódź znajdowała się w tym szczęśliwym położeniu, że miałaby biblioteki publiczne, z których możnaby było czerpać odpowiednią wiedzę, to i wtedy brak czasu uniemożliwiałby przeprowadzenie tego zamiaru.

Nauczyciel, chcący sprostać należycie swemu zadaniu, powinien przygotowywać się niemal że do każdej lekcji, a przygotowanie nieraz trwa wielokrotnie dłużej, niż sama lekcja, gdyż należy, powtarzam to po raz trzeci, wystrzegać się rutyny. Nauczyciel zś, niechający wpaść w nędkę, popelniać musi ten absurd i wziąć, o ile mu się uda, przynajmniej 30 lekcji tygodniowo. Należałoby przypuszczać, że po takim wyczerpaniu reszta czasu nauczyciel może zużyć dla siebie. Ale przeważnie teraz dopiero najcięższa czeka go praca, tknę tu o wszystkich tych nauczycielach, którzy wykonywać muszą korektę kasetów, a więc o polonistach, lingwistach, matematykach i innych.

W moich wywodach, tyjących się tej kwestji, opieram się na pracy dr. Wiktora Wąsika — „Zagadnienie ukrytej pracy nauczycielskiej“. Praca ta ukazała się w „Wychowaniu w domu i szkole“ w maju 1914 r. Autor mówi: „w świecie pedagogicznym szkolnym, w znużonym a trud-

nym zawodzie nauczycielskim, pracę zwykłą formalnie oceniamy ilością lekcji, to jest liczbą planowych godzin tygodniowo w stosunku prostym. Przy bliższym jednak wnikięciu w sprawę tę, okazuje się wyraźnie, że pogląd taki jest zbyt elementarnym, nawet złudnym, gdyż godzina lekcji planowej nie ocenia bynajmniej pracy, z danym przedmiotem związanej, jest po-niekąd jednostką idealną, która rzeczywistości nie oznacza.

Pozór ten źródło swe ma w zarobku, a lekcja planowa jest raczej jednostką ekonomiczną, gdyż wobec dość, przynajmniej w wielu szkołach, (zwłaszcza męskich) jednostajności płacy w stosunku ilości godzin tygodniowo, świadczy raczej o dochodzie rocznym danego nauczyciela, niezupełnie jednak wykazuje pracę, której każdy przedmiot wymaga.“

Z zestawienia statystycznego wynika, że na 1/2 wszystkich godzin etatowych przypada brzemie obowiązkowej korektury. Lekcji z przedmiotów, związanych z poprawianiem zadań w szkole handlowej kupieckiej łódzkiej, na której to szkole opierał swoje statystyczne dane autor, było 8466; ilość godzin, zużytych na poprawianie kasetów, wynosiła 3092, a licząc, że nauczanie w ciągu tygodnia szkolnego zajmowało 303 godzin, to przekonamy się, że nauczycielowie-korektorzy zużyli na poprawianie kasetów 10 tygodni i 1 dzień.

(D. C. N.)

Szanownemu Duchowieństwu oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w przeprowadzeniu zwłok

S. P.

Bronisława Pstrągowskiego

składa niniejszem podziękowanie pozostała

Rodzina.

zastąpił także spadek cen złota o 50—60 procent; podniosły się natomiast papiery wartościowe, na które urządzili już speculanci „pasek”.

Nawet ziemia na cmentarzu zdrożała.

Na posiedzeniu w dniu 28 listopada zatwierdzono nową taryfę opłat za parcele pod groby na cmentarzach powązkowskim i bródzińskim. Według tej taryfy, która obowiązuje już od 4 grudnia r. b. kasa pokładnego Magistratu pobiera: na cmentarzach powązkowskim za plac I kategorii mk. 435 (dawniej 325), II kategorii 325, III 220, IV 165 i V 110 (dawniej 75); na cmentarzu bródzińskim plac I kat. mk. 90 (dawniej 70), II kat. 55, III kat. 30 mk. (dawniej 25).

Rezolucje zjazdu rabinów.

Jak wiadomo, zjazd rabinów nie ogłosił żadnych uchwał, przekazując to specjalnie wybranej komisji. Komisja ta — według prasy żydowskiej — powzięła już część uchwał, które mają być przedstawione organom państwowym.

Uchwały opiewają: 1) Zjazd rabinów protestuje najostre przeciw systemowi 2 kurii przy wyborach do gmin żydowskich. 2) Żąda zniesienia związków religijnych. 3) Wypowiada się przeciw komisji żydowskiej departamentu wyznań i oświaty, która to komisja chciała znieść obowiązującą przynależność rabinów do zarządu gminy. 4) Ażkolwiek wychowanie religijne młodzieży należałoby być w kompetencji gminy żydowskiej, rabinów żąda, żeby wyzna wychowanie i dobroczynność czerpiane były z ogólnych kas miejskich. 5) Reprezentanci wielkich gmin żydowskich nie mają prawa wyboru samodzielnego rabinów, lecz wybierad ich będzie cała gmina, jak w małych gminach. 6) Do komisji żydowskiej departamentu wyznań i oświaty naprosić przedstawicieli prowincjonalnych gmin żydowskich. 7) Znieść nominacje do rady najwyższej.

Członkowie komisji rozjechali się i dopiero za 10 dni zjadą się znowu dla zredagowania pozostałych uchwał.

Z Rady miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu obradowano nad budżetem, który też przyjęto bez poprawek, jedynie podniesiono pożyczkę z 15 mil. na 18 mil., przyznano Gazowni 700,000 mk. na budowę 3-ch studni, którą to sumę wypłaci konsorcjum, obciążając miasto 7% amortyzacji.

Następnie przewodniczący inż. Sulowski poddał dyskusji wniosek, czy podwyższyć etaty nauczycieli od 1-go kwietnia t. j. od początku roku budżetowego, czy też od 1-go września t. j. od roku szkolnego.

Radni: Jesse, Holenderski, ks. Albrecht, Szwajcer, Russak i Lichtenstein opowiedzieli się za wnioskiem zapłacenia pensji od 1-go kwietnia, motywując swoje żądania tym, że: 1) wydatki na nadwyżki pensji były przewidziane w budżecie od samego początku t. j. od 1-go kwietnia; 2) że nauczyciele mają do wyższych etatów prawa od tego samego czasu, co i wszyscy pracownicy magistratu, pozatem zaznaczyli ci radni, iż uposażenie nauczycieli w stosunku do ich pracy i obecnych czasów jest niedostateczne, wobec tego bezwarunkowo należy podnieść pensję nauczycieli i to podnieść od 1-go kwietnia.

Radny dr. Konic przemawiał za podwyższeniem etatu od 1-go września t. j. od roku szkolnego, a od 17-go kwietnia do 17-go września wypłacić tylko różnicę

kursu marek, uzasadniając swoje dowodzenia tem, iż nauczyciel jest angażowany od 1-go września.

Wniosek większością głosów przeszedł, aby przyjąć 1 kwiecień, jako datę podwyższenia etatów nauczycieli.

Wniosek o podatki repartycyjny przeszedł bez dyskusji.

Posiedzenie zamknięto o g. 8 m. 30.

Wiadomości bieżące.

Nominacje.

Rada Regencyjna upoważniła Komisję Przejściową T. Rady Stanu do mianowania p. Bolesława Ślaskiego na stanowisko sędziego sądu okręgowego w Mławie i p. Kazimierza Giedroycia na stanowisko sędziego sądu okręgowego w Łodzi.

Skarb rosyjski a nauczyciele ludowi w Królestwie.

Ciekawe i ważne dla nauczycieli ludowych wyjaśnienie Komitetu Polski w Sztokholmie otrzymał od Komisji Likwidacyjnej Królestwa Polskiego:

„W odpowiedzi na list Komitetu Polskiego z dn. 3 września 1917 r., z prośbą nauczycieli wsi Jasień, gm. Kobieli, Nowo-Radomskiego powiatu, p. Wincentego Cieślaka i wsi Kobieli, p. Konstantego Syczyńskiego — IV Wydział Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego zawiadamia, że zgodnie z odezwą naczelnika Łódzkiej dyrekcji naukowej z dn. 22 września r. b. za nr. 1759 — pan Syczyński liczy się jako nauczyciel Kobielskiej szkoły początkowej od dn. 1 listopada 1910 r., a p. Cieślak — jako nauczyciel Jasieńskiej szkoły początkowej od dn. 1 stycznia 1911 r. Prośba ich o wyślanie do Królestwa należnej im pensji w Łódzkiej Dyrekcji Naukowej nie była otrzymana. Nauczyciele Królestwa Polskiego, którzy nie wyjechali z miejsc służby, liczą się dotychczas na służbie rosyjskiej i należą im pensja skarbowa, bez dodatków drożyzniowych, zanosi się na listę wierzycieli skarbu. Dla otrzymania należnej pp. Syczyńskiemu i Cieślakowi za czas przeszły pensji, panowie ci powinni podać odpowiednie podanie z prośbą o wyślanie im takowej do kraju na imię naczelnika Łódzkiej dyrekcji naukowej, potniważ na wyślanie pensji do Królestwa trzeba każdorazowo prosić o pozwolenie ministerjum oświaty. Zawiadomienie to Wydział Komisji Likwidacyjnej prosi zakomunikować pp. Cieślakowi i Syczyńskiemu i po otrzymaniu od nich odpowiedniego podania takowe przesłać do Komisji Likwidacyjnej”. (Gaz. por.).

Odczyt.

W sobotę dn. 15 grudnia r. b. odbędzie się w lokalu Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowców m. Łodzi (aleja Kościuszki 21) odczyt p. Henryka Baumgartena p. t. „O handlu i przemyśle w dawnej Polsce”.

Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Pogrzeb.

Wczoraj, o godz. 11-ej rano nastąpiło wyprowadzenie zwłok s. p. Bronisława Pstrągowskiego, obywatela ziemskiego, z dworca drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej na stary cmentarz katolicki.

Zwłoki eksportował ks. kanonik Karol Szmidel.

za trumną, na której złożono kilka wieńców, postępowala bliższa rodzina, krewni i przyjaciele zmarłego.

Ciało złożono w grobie rodzinnym.

— Mieszkanie.

Zarząd Tow. Opieki nad dziećmi „Grządzo” za naszym pośrednictwem składa serdeczne „Bóg zapłać” firmie „Nobel” za użyczenie lokalu, zarządowi Kasy Poż. Oszczęd. (Andrzeja № 3) za policzenie pieniędzy, paniom dziecinicowym, paniom i panom, biorącym czynny udział w kwestie i wszystkim, którzy przyczynili się do tak dodatniego wyniku kwesty.

Kwesta, urządzona w dn. 1 i 2 listopada, przyniosła 4592 mk. 40 fen.

— Paszporty terminowe.

Terminowe paszporty, wydane jeszcze za czasów b. Komitetu obywatelskiego dla osób, wyjeżdżających za granicę, winny być wymienione obecnie w wydziale paszportowym na nowe paszporty (Olgińska 3).

Przy zamianie paszportów należy przedstawić nowe własne fotografie.

— Egzamin na komisarzy sąd.

W dn. 20 b. m. w Królewsko-Polskiem Sądzie Okręgowym odbędą się egzaminy na otrzymanie posad komisarzy sądowych.

Reflektujący na posady powyższe winni się tegoż dnia stawić do egzaminów.

— Koncert popularny.

W nadchodzącą niedzielę d. 16 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się VII koncert popularny Łódzkiej Orkiestry Sympfonicznej pod dykcją Bronisława Szulca. Na program złożą się tym razem wyłącznie dzieła Griega.

Koncert poprzedzony będzie pogadanką p-na inż. Henryka Goldberga.

Bilety są do nabycia w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dziełna 12 a w dniu koncertu przy kasie Sali Koncertowej.

— Wielki wieczór pieśni i słowa.

W sobotę, 15 b. m. o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18 odbędzie się „Wielki wieczór pieśni i słowa” ze współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych.

Oprócz śpiewu znanej prymadonny opery Warszawskiej p. Marii Kamińskiej-Latoszyńskiej, usłyszymy arcydzieła poezji polskiej w świetnym wykonaniu znakomitych artystów dram. Arkawinówny i dyr. Stanisławskiego. Prócz tego współudział w wieczorze przyrzekł prof. Brandt, znany powszechnie artysta skrzypek.

Nieznaczna ilość pozostałych biletów do nabycia w księgarni Gebetnera i Wolffa.

Repertuar Teatru Polskiego.

Piątek, d. 14 grudnia o godz. 7½ wiecz.

„Starzy i młodzi”, komedia w 3 akt. Al. Ha'jo.

Sobota 15 grudnia o godz. 4 po połud. (Ceny najniższe) dla młodzieży „Tadeusz Kościuszko”, dram. histor. w 6 odsł. Zofii Wojnarowskiej.

Sobota 15 grudnia o godz. 7½ wieczorem „Na sprzedaż”.

Niedziela, d. 16 grudnia o godz. 3 po poł. (Ceny popularne) „Urocz małyński”.

Niedziela, d. 16 grudnia o g. 7½ wiecz. „Na sprzedaż”.

Wtorek, d. 18 grudnia o godz. 7½ wiecz. (Ceny popularne) „Noc listopadowa”.

Sroda, d. 19 grudnia o godz. 7½ wiecz. (Ceny popularne) „Na sprzedaż”, sztuka w 4 akt. Jana Adolfa Herza.

— Kronika sądowa.

Ces. niem. sąd okręgowy rozważał wczoraj sprawę więźnia z Modlina nr. 873 (Jana Janowskiego) oskarżonego o współudział w napadzie w 1915 r. na drodze między Zgierzem a Łaskiem.

Napad powyższy zorganizowali 4 bracia Janowscy i Józef Deszczyński którzy też w dniu 20 maja 1916 r. zostali przez c. n. sąd okręgowy skazani na śmierć.

Sprawa Jana Janowskiego została wtedy wykluczona ponieważ J. zbiegł.

Jako główny oskarżyciel figurował Deszczyński, skazany na śmierć jeszcze w roku zeszłym, wobec tego, z braku dowodów Jan Janowski, odsiadujący 13 miesięcy więzienia śledczego w Modlinie, został przez sąd uniewinniony.

Loteria Legionów Polskich.

(Tabela nieurzędowa).

Czwarta klasa. 2-gi dzień ciągnięcia.

Mk. 10000 № 2677.
Mk. 5000 № 5699.
Mk. 2000 № 25327.
Mk. 500 № 9403 13340 15800
16547 16643 22778 27130 28389 31226.

Mk. 200 № № 788 3878 5515 7251
10919 12999 14938 15901 16640 20364
20467 21632 21903 22110 22188 23230
23708 28245 28995 29949 31402 31578.

Po marek 150 następujące № №:
20 40 43 67 93 108 222 42 78 301
90 460 81 544 606 64 81 82 700 52 73
847 94 922 43 46 54.

1060 119 204 83 334 94 96 402 18
63 514 26 27 85 612 22 26 44 56 69 81
754 807 20 29 75 903 63.

2014 30 46 136 38 288 99 327 50
53 79 82 86 94 461 83 534 54 85 95 602
707 60 831 77 34 950.

3052 86 93 107 9 48 53 95 204 63
96 99 345 510 18 53 81 645 720 25 812
970.

4106 215 406 508 606 26 27 703 33
83; 89 933 45.

5032 53 112 24 68 233 54 60 95 303
58 408 14 73 559 88 89 651 713 28 823
42 50 925 55.

6022 60 133 34 49 84 92 215 73 428
72 82 534 40 691 798 806 41 99 923 30
59 69.

7017 74 118 36 249 54 85 95 325 41
68 72 425 36 81 98 368 708 802 33 64
67 92 909 47.

8008 23 33 80 88 113 53 97 253
329 31 38 452 513 24 27 678 98 702 94
821 49 51 54 963.

9046 111 48 94 289 96 342 54 435
54 94 554 95 678 86 777 954 84.

10071 72 102 18 32 88 209 68 94
303 418 21 37 41 43 94 99 512 664 709
10 21 38 71 901 19 48.

11006 32 82 114 245 46 314 20 443
67 509 25 35 48 31 602 705 30 42.

12008 83 91 147 243 69 70 415 511
15 89 612 83 720 40 42 58 81 886 920.

13117 28 41 53 259 75 319 41 417
99 526 605 26 51 709 29 40 54 808 911.
14079 233 57 99 390 427 66 83 614
77 697 715 33 36 83 89.

15093 129 34 69 235 93 315 18 66
89 93 99 427 88 547 98 647 709 808 13
16 71.

16004 13 44 101 47 77 321 70 82
85 419 50 54 78 83 91 94 547 76 89 639
96 98 700 83 86 800 16 17 939 60 83.

17013 71 86 89 133 207 8 34 89 91
357 87 98 414 71 75 578 757 67 90 809
17 965.

18325 52 111 50 84 221 374 66 74
414 55 97 532 55 60 622 28 54 84 778
809 17 96 965.

19009 20 57 53 78 92 159 359 409
57 508 656 729 31 61 93 841 63 71 928
78.

20066 219 349 462 510 42 612 13 22
735 48 842 49 70 988.

21008 14 124 54 83 295 98 344 53
459 72 508 26 31 639 91 715 26 86 806
41 42 955.

22051 80 86 157 87 228 40 58 307
23 67 81 94 411 16 26 30 43 70 76 82
528 55 57 64 97 98 769 845 82 906 39
49 74.

23025 264 337 445 97 518 47 64 91
603 716 48 800 38 60 90 958 76 97.
24043 86 127 94 231 89 307 9 28
54 415 20 41 43 548 640 730 33 874 85
973 74 84.

25066 95 127 60 220 38 358 80 443
49 522 68 657 752 820 38 922 23.
26056 92 128 63 353 485 536 85
610 43 65 92 97 745 53 94 822 50 902
84.

27045 169 66 70 381 557 84 95 926
84 88 767 939 41 45.

28028 107 20 208 24 81 95 328 59
93 487 577 681 771 837 913 31 55.
29091 162 85 204 488 93 503 24 45
623 757 803 49 52 901.

30018 21 64 98 97 219 68 309 23
91 98 520 22 73 602 26 48 56 57 90 94
714 47 75 811 60 76.

31142 235 60 318 26 64 424 31 550
664 72 711 41 76 819 38 48 60 907 17.

II-ga Loteria Polska R. G. O.

(Tabela nieurzędowa).

W czwartym dniu ciągnięcia 5-ej klasy

wygrane padły jak następuje:

Mk. 5000 Nr. 12028.
Mk. 4000 Nr.Nr. 16290 17516.
Mk. 3000 Nr.Nr. 12608 34269 36209
Mk. 2000 Nr. 15395.
Mk. 1500 Nr.Nr. 20265 21717 25828.
Mk. 700 Nr.Nr. 3371 4544 8530 15401
15864 16517 18270 18475 20320 29727
34237 36075 26468 37011 40962.
Mk. 500 Nr.Nr. 555 1036 6052 14333
14428 16382 16451 19144 21642 28330
33273 38467 39087 39511 41540.
Po Mk. 350 Nr. Nr. 139 272 1801
1834 1922 4786 5158 10124 11500 12638
13387 14985 20016 21776 24140 29708
32208 32305 32838 33657 37303 40366
40545.

Z teatru.

Na sprzedaż.

Sztuka w 4-ach aktach Jana Adolfa Hertza. Reżyserował St. Stanisławski.

Autor „Młodego Lasu, p. Jan Adolf Hertz, którego sztukę pod tyt. „Na sprzedaż“ wystawił wczoraj teatr polski, wdzięcznie się już zapisał w literaturze dramatycznej i w pamięci bywalców teatralnych.

To też i na wczorajszej premierze, po drugim akcie publiczność, dowiedziawszy się o obecności autora na przedstawieniu, gromiąco go oklaskiwała i kilkakrotnie wywoływała.

Wystawionej wczoraj sztuce „Na sprzedaż“ brak jednolitej linii: posiada ona bowiem z jednej strony dużo cech komedii mieszczańskiej - obyczajowej z gatunku Dulskich, z drugiej jednak strony, że względu na podkład psychologiczno-dramatyczny takich postaci, jak Józef, jego siostra Jadwiga, Piotr Stefaniak i Jerzy Okęcki, utwór p. Hertza „Na sprzedaż“ wraca w dziedzinę, tak zw. sztuki.

Akcja odbywa się w środowisku, zbliżonym do środowiska „Pani Dulskiej“. Pani Żebkowska, gospodyni domu, zamiast walczyć, wzorem mamy Dulskiej, na córki: Hesi i Manię i t. d. — wolać co chwilę „Marcin, nie marszcz czoła“, „Jadziu, nie marszcz czoła“.

Są jednak w sztuce i kreacje, pomysły oryginalne. Z tych na pierwszym miejscu postawić należy kreację syna wdowy Żebkowskiej, Józefa, urzędnika banku.

Solidny to człowiek ten pan Józef: pomaga rodzinie, pracuje w banku, dążąc wytrwale do zrobienia kariery, a poza tem bawi się w demagoga wiecowego. Dla tłumy, wśród którego słowa jego cieszą się uznaniem, ma radykalne, postępowo-demokratyczne hasła, dla siebie i domu własnego zaś tylko pospolite wyrachowanie, którym się jedynie kieruje w życiu, nie licząc

się ani z moralnością, ani z etyką. I dobrze mu się dzieje, tacy bowiem w walce życiowej zwykle wychodzą zwycięsko.

Wprawdzie epilogiem jego matactw jest śmierć Piotra Stefaniaka, który, utraciwszy ostatni jasny promień życia, nadzieję zaślubienia siostry Józefa, ginie wspólną śmiercią pod kołami tramwaju miejskiego, lecz nie mać spokoju naszego demagoga nawet śmierć Stefaniaka. W duchu Józef tryumfuje, iż tak przychodzi w porę, że ułatwia mu plany na przyszłość.

Postać Józefa, jak również i Jadwigi należy do najlepiej ujętych i wokół nich obraca się akcja sztuki „Na sprzedaż“.

Pan Woskowski stworzył doskonałą kreację z roli Józefa: był szczery i prostolinijny do końca.

Pani Trembińska, p. Fajęcka, p. Sachnowska, Orsetti a także p. Adamówna grały swe role bez zarzutu; toż samo powiedzieć należy o panu Stanisławskim, który subtelnie potraktował rolę Adama Żebkowskiego, po trochu satyryka, po trochu kpiarza, będącego jakoby głosem podeptanej moralności społecznej.

J. Gr.

Ostatnie telegramy.

Ameryka a Rosja.

Z Petersburga donoszą, że atak wojskowy Stanów Zjednoczonych otrzymał rozkaz zawiadomienia Rosji, że rząd amerykański żadnych wojskowych zapasów i żywności nie będzie wysyłał do Rosji, dopóki położenie w tym kraju się nie wyjaśni. Rząd amerykański chce wiedzieć, w czyje ręce dostaną się one w Rosji. Wywóz do Rosji będzie wznowiony tylko po utworzeniu mocnej władzy, która mogłaby być uznana przez Stany Zjednoczone. Jeżeli bolszewicy zostaną przy władzy

i będą przeprowadzali swój program zawarcia pokoju z Niemcami, to zakaz wywozu będzie utrzymany. Kredyty amerykańskie dla rządu tymczasowego dochodzą do 325 milionów dolarów, z których już 191 milionów asygnowano, przyczem znaczną część tej sumy wydano na zakupno zapasów, które już są gotowe do wyprawienia. Okrety, mogące wieść ten towar, nie wyjdą z portów i nie otrzymają węgla. Podając to do wiadomości, organ bolszewików, „Izwestia“, iż Francję i Stany Zjednoczone i zapowiada, że komisarze ludowi mimo wszystkich przeszkód pokój zawrą.

Niemiecko-angielska propozycja pokojowa.

Berlin 13 grudnia (Urzędowo). Podług doniesienia Reutera z Londynu, które dotychczas znajduje się w naszym posiadaniu, tylko jako telegrama prasowa, pan Balfour na zapytanie jednego z posłów, czy rząd brytyjski otrzymał od państw centralnych propozycję pokojową i czy w tej sprawie może rząd udzielić odpowiedzi, oświadczył, co następuje:

Ponieważ komisarze ludowi w Petersburgu uważali za właściwe ogłosić poufny komunikat przedstawiciela Londyńskiego, nic nie stoi na przeszkodzie do nadmienienia, że rząd Królewsko-Brytyjskiej Mości we wrześniu 1917 r. otrzymał zwrócenie się ze strony Niemiec za pośrednictwem pewnego neutralnego dyplomaty, w którym powiedziano, że rządowi niemieckiemu sprawiło prawdziwą przyjemność, gdy będzie mógł Brytyjskiemu rządowi złożyć komunikat w sprawie pokoju.

Na to odpowiedział rząd brytyjski, że jest gotów przyjąć każde oświadczenie do wiadomości i nad nim się naradzić ze swymi sprzymierzeńcami. Rząd brytyjski zawiadomił rządy Francji, Włoch, Japonji, Rosji i Stanów

Zjednoczonych o niemieckiej propozycji i o odpowiedzi angielskiej na nią. Na to nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, jak również od tej chwili nie nadeszły do nas żadne nowe informacje w tej sprawie.

To należy uzupełnić następującymi szczegółami:

W początkach września rząd niemiecki otrzymał za pośrednictwem neutralnego państwa, dyplomatyczne zapytanie, dotyczące niemieckich celów wojny. — Sposób zwrócenia się rządu neutralnego był taki, że, biorąc pod uwagę międzynarodowe zwyczaje, można było z całą pewnością sądzić, że udzieleny został z wiedzą rządu wielkobrytyjskiego i za porozumieniem się z nim. — Dalej można było sądzić z obojętności, towarzyszących zapytaniu, że gabinet angielski przynajmniej z najgłówniejszymi swymi sprzymierzeńcami uprzednio się porozumiał.

Rząd niemiecki był zasadniczo gotów do udzielenia odpowiedzi na zapytanie. Nadawali się do tego dwie drogi: pośrednia i bezpośrednia.

Przeciwko pośredniej odpowiedzi, to jest za pośrednictwem jednego z państw neutralnych przemawiała rozważa, gdy udzielanie tylko przez jedną ze stron odpowiedzi w tajemniczo neutralnego pośrednika w celu niemieckiej polityki, nie dając gwarancji, że druga strona również się wypowie, dlatego też uznaliśmy za odpowiedniejszą bezpośrednią ustną odpowiedź przez naszego męża zaufania.

Dalszy przebieg wydarzeń wpoi w niemiecki rząd przekonanie, że ze strony naszych przeciwników nic się nie uczyni, aby umożliwić tego rodzaju bezpośrednią odpowiedź na zapytanie.

O gotowości rządu brytyjskiego przyjęcia od rządu niemieckiego odpowiedzi dowiedział się ten ostatni dopiero z wyurzeń pana Balfoura w angielskie izbie.

Dalsze kroki w tej sprawie ze strony Niemiec nie były czynione.

Kursy Gimnazjalne dla Dorosłych pod kierunkiem dyr. W. Dawisona w Łodzi, przy ul. Płacowej Nr. 13.

Wykłady w zakresie 5-8 klasy gimnazjum filologicznego odbywać się będą w godzinach od 4 do 8 wiecz. Na Kursy przyjmowani będą słuchacze bez różnicy płci na zasadzie odpowiednich świadectw lub egzaminu. Kończący całkowity kurs nauk otrzymają odpowiednie świadectwa. Początek egzaminów dnia 8-go, wykładów dnia 14-go stycznia 1918 roku o godz. 4-jej pp. Zapisy przyjmuje i informacjami udziela Kancelaria Kursów codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 9-1 pp. i 5-6 pp.

OGŁOSZENIE.

Osoby, lub firmy mające pretensje do zwrotu kosztów, wyłożonych za oświetlenie, lub ogrzewanie lokali wojskowych, proszone są o natychmiastowe piśmienne zgłoszenia swych pretensji do Wydziału Kwaterunkowego Magistratu (Nowy Rynek 14).

MAGISTRAT. Wydział Kwaterunkowy.

Uczcie się na Samouczku REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela, zatem bezpłannie, czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku, francusku, angielsku i po polsku bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując placić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na Samouczek, zwraca się z tysiącnym procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma za to wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najniższym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, ab do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do Samouczka. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpocząć na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 100,000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2,000 jego uczniów osobistych zajmujących już wysokie stanowiska dzięki Samouczkom jego, dają rekomiendację i nadzwyczajną łatwość, praktyczność i użyteczność tychże Samouczków, istniejących do 1880 r., których ceny są stosunkowo niskie, np.: tom I, 40, 80; tom II, 2, 3 i t. d. Świeżo wyszedł z druku Samouczek Polsko-Niemiecki kurs I-y, XXXVII-a ed. po 3 mk., kurs II ed. XVII-a po 5 mk., Polsko-Francuski kurs I ed. XVII-a po 3 mk., kurs II ed. VI-a po 8 mk. Adres autora, Złota 6 w Warszawie, który wysyła I-szy zeszyt próby gratis na żądanie.

Resztki

(Widzewska 78 m. 7). Tanie nabyć można Barchany zimowe, flanela, resztki wełniane i bawełniane na ubiory i okrycia meskie, damskie i dziecięce, szewloty, bostony, sukna wełny, cajtgi i podszewki. Wybór rozmaitych towarów na blizki.

ŁÓDŹ, ul. Widzewska Nr. 78 II piętro, front, na prawo. Ceny stałe.

REJENT

Władysław Medrzecki

otworzył kancelarię w ŁODZI, przy ul. Średniej № 3.

Węgiel

do pieców, kuchni i centralnego ogrzewania zastąpić mogą tylko

Brykiety

nasze. Sprzedaż wyłączna: Piotrkowska 92 w podwórku.

Resztki na Gwiazdke

FLANELA kolorowa po mk. 2, BARCHANY " 3, SUROWY BARCHAN " 3, KORCIK 2-arsz. " 7,50 2-arsz. WEŁNA, batyst biały, szaryna czarna, cajtgi, alpaga i inne.

Konstantynowska 3,

drugi dom od Nowego Rynku w podwórku parter.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów ZAWAŻKA 1, róg Piotrkowski! Przyjmuje od 8-2 i od 4-8, Panie od 5-6.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i zewnętrzne Konstantynowska 12

Przyjmuje: Panów 9-1 i od 6-8. || Panie od godz. 3-6 w.

Pierwsza

Chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej. teraz Siemkiewicza 83 róg Ewangielickiej Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby Leczenie homeopatyczne. Od 9-6

Kamizelki na futrze

na podarunki tanio, krótkie kożuski, futra damskie i męskie w wielkim wyborze u firmy Schmechel i Rsnier Łódź, Piotrk. 100.

Resztki (Widzewska 40 m. 10).

Najodpowiedniejsze i najczystsze podarunki gwiazdkowe! Tanie nabyć można: Flanela (szarocka i innych kolorów) Barchany zimowe, cajtgi, na podszewki i na damskie, meskie i dziecięce ubrania. Drap, podszywka i watełina. Bostony, szewloty, wełny, alpagi, sukna na kożuski i ubrania uczniowskie iskautowskie i rozmaite towary na blizki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Ceny niskie lecz stałe. Łódź, Widzewska 40 m. 10-

Łąkoje gry fortepianowej metodą ułatwioną

udziela doświadczona nauczycielka zstać można od 2 i pół do 4 i pół. Szkoła 17 m. 8, II piętro

Głoszenia drobne.

Al Gazomierz kupię. Cierty w Łódzkiej pod „Gazomierz“.

Akuszerka Maria Kunicka przyjmuje. Piotrkowska 109 m. 7.

Meble z silną porządku sprzedam razem lub częściowo, oraz kasę o głośniwoła. Piotrkowska 189 m. 8.

Prasowaczka poszukuję zajęcia może być na prowincji. Adres: Rozwodowska 81 m. 11.

174 Piotrkowska sortowana Chrześcijańska przerabia trzciny, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywane stano nie, szybko i tanio.

Resztki watełiny sznara, kryste wełniana wata, w różnych gatunkach i kolorach, bardzo tanio do nabycia. Łódź, Widzewska 40 m. 10 front, II piętro na prawo.

Zgubione dokumenty.

Aroni M. gdański, Siemkiewicza 13, zgubił bił białą kartę wizaową № 18997.

Antonina Fronczak, Grzegorzewka 15, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 1 osobę, wydana z K. R. Ch. i M.

Błaszczyk Marcin, Kępczowska 26, zgubił watełowe wełnowe, w kolorze szarym i paszport niemiecki i wydany w Łodzi.

Henryk Schmidt, Kępczowska 26, zgubił książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydana z K. R. Ch. i M.

Stanisława Janaszewicz, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Tomasz Milecki, Kępczowska 12, zgubił książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydana z K. R. Ch. i M.

Zgubiono kartę od paszportu niemieckiego i familijnego, wydaną z wydziału przepustek, na imię Józefy Grzegorzewicz, oraz Bronisława, Heleny, Czesława i Jany Grzegorzewicz. Odnieść na ulicę Widzewska 47.